

grzechów redakcyjnych należą: pomieszanie wielkich i małych liter – pisownia Wigilii małą literą, gdy z kontekstu wynika, że chodzi o ten jeden dzień w roku przed Bożym Narodzeniem (np. strony 95, 112, 129), Handlu jako kierunku studiów wielką (strona 200), lwowian (lwowiaków – forma potoczna, często spotykana w publikacji), warszawian (warszawiaków!) jak popadnie, raz wielką, raz małą literą (np. strony 50, 51, 60), a także nieuprawnione stosowanie cudzysłowu (np. „Ziemie Odzyskane” – strony 119, 153; „repatriacja” – 153; „bałak” – 207; „Dzidzius” – 191), cudaczne zapisy wyrazów obcych, niezgodne z zasadami ani języka polskiego, ani języka, z którego pochodzą (np. Manchester zamiast Manchester – strony 32, 39, Providence zamiast Providence – 254, J attendrai zamiast J'attendrai – 22, vis a vis zamiast vis-à-vis – 137). Fatalnymi błędami są też wszelkie niepoprawne konstrukcje językowe („spełniać rolę” – np. strony 207, 236, „niespodzianką okazał się nam” – strona 235, „przedmioty zabrania do kraju” – 232, „przy pomocy jakichś podręczników” – 53), zwroty potoczne („przemówić Adasiowi do przekonania” – strona 177, „oczy miałam często w mokrym miejscu” – 178, kopyaty – 143), a ponadto rażące: Iwowski zamiast lwowski (np. strony 61, 97, 126), braki polskich znaków oraz literówki (np. „porosiła mnie” zamiast „poprosiła mnie” – strona 193, „zabrała ja tam” zamiast „zabrała ją tam” – 214, ze, juz, za zapałem, biganie, Edynburg – zamiast: że, już, z zapałem, bieganie, Edynburg odpowiednio na stronach 218, 248, 247, 245, 244), a także błędy typowo techniczne: „wyka-zów”, „wspa-niale” podzielone w środku wersu (strony 14, 147), różnice w wyglądzie wielokropków (skutek automatycznej korekty – np. na stronach 140, 170), enter rozdzielający akapity w środku zdania (np. strona 140), złane wyrazy (odjazdudo – strona 17), brak kursyw w przypadku wyrazów obcych (corpus delicti – strona 19). Na 64 stronie nagle fragment zdania w środku akapitu jest zapisany wielkimi literami. To nie wszystkie zwracające uwagę potknięcia, jednak moim celem nie jest robienie tutaj ich spisu. Pozostaje mi liczyć, że ta przepiękna i bardzo wartościowa publikacja doczeka się kolejnego wydania, którego korekta i redakcja zostaną dokonane lepiej, a z jej treścią zapoznają się zarówno zawodowi historycy, jak i amatorzy i będą się nią delectować.

Agnieszka Pokryszka  
Instytut Leksykografii KUL

*Popiel Karol (1887-1977). Polityk z Galicji*, red. Krzysztof Haptaś, Mielec: Klub Inteligencji Katolickiej w Mielcu. Muzeum Regionalne w Mielcu 2012, ss. 48.

Wydawcami tej publikacji są: Klub Inteligencji Katolickiej w Mielcu i Muzeum Regionalne w Mielcu. Prezentuje artykuły z konferencji historycznej „Karol Popiel – w służbie polskiego ruchu chrześcijańsko-społecznego”, która została zorganizowa-

na przez Klub Inteligencji Katolickiej w Mielcu oraz Muzeum Regionalne w Mielcu, a odbyła się 21 września 2012 w siedzibie mieleckiego Muzeum w 125. rocznicę urodzin oraz 35. śmierci Karola Popiela. Zawiera *Wstęp* (s. 5-8) autorstwa Krzysztofa Haptasia i jego artykuł pt. *Rodzina Popielów z Rzochowa. Linia Karola w świetle ksiąg metrykalnych i innych dokumentów* (s. 9-25) oraz Tadeusza Matuszkiewicza, *Karol Popiel i dylematy polityczne polskiego ruchu* (s. 26-46).

Pierwszy artykuł przedstawia interesujące dzieje rodziny Popielów na przełomie XIX-XX wieku, na przestrzeni 150 lat. Kreśli je na podstawie metrykaliów parafii Rzochów, obecnie dzielnicy Mielca. Z nich dowiadujemy się, że Karol był synem stolarza Jana i Katarzyny Szczerbickiej. Był czwartym dzieckiem (rodzina Jana miała ośmioro dzieci). W późnym wieku Karol ożenił się z Ireną Żukowską (wdową po Janie Gaszyńskim), a ślub odbył się w 1939 roku w Angers we Francji, gdzie przebywał po kampanii wrześniowej. Małżeństwo to było bezdzietne. Jan był tylko ojczymem Michała, syna Ireny z pierwszego małżeństwa. Rodzina Popielów w ciągu 150 lat wydała, oprócz Jana i Karola, także innych przedstawicieli swego rodu, którzy zasłużyli się dla powiatu mieleckiego i Polski. Do nich należy zaliczyć między innymi Konstantego (1884-1965), brata Karola, nauczyciela i kierownika szkół oraz działacza społecznego, Ludmiłę (1929-1988), artystkę awangardową oraz Kazimierza (1933-1979), głównego technologa ds. produkcji lotniczej WSK „PZL-Mielec” i specjalisty ds. produkcji silników wysokoprężnych.

Kolejny artykuł T. Matuszkiewicza, *Karol Popiel i dylematy polityczne polskiego ruchu*, podzielony został na trzy części. Pierwszą Autor zatytułował: „Jak wygrać dla Polski I wojnę światową?”. Dowiadujemy się z niej, że Karol już w okresie uczenia się do gimnazjum w Tarnowie należał do Związku Młodzieży Polskiej „Zet” i Związku Młodzieży Polskiej „Przyszłość” („Pet”) z ruchu narodowo-demokratycznego. Po podjęciu studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego porzucił obóz narodowy, wiążąc się ze środowiskiem Zarzewia, organizacji niepodległościowej, propagującej ideał wychowania w duchu Polskich Drużyn Strzeleckich. Był współzałożycielem Związku Niepodległości i prezesem akademickiej organizacji Kuźnica. W 1914 roku osiadł w Warszawie. Stał się zdecydowanym zwolennikiem polityki Józefa Piłsudskiego. Od 1915 roku był członkiem Komitetu Naczelnego Zjednoczonych Stronnictw Niepodległościowych i Centralnego Komitetu Narodowego, zwolennikiem Naczelnego Komitetu Narodowego i gen. W. Sikorskiego. Wspieranie określonej koncepcji polityczno-militarnej w jego przekonaniu miało najlepiej przyczynić się do odbudowy państwa polskiego.

Druga część referatu nosi podtytuł „Popiel w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej”. Popiel po powołaniu rządu polskiego jest naczelnikiem wydziału personalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jest członkiem nowo powstałej Narodowej Partii Robotniczej (NPR; był prezesem klubu parlamentarnego). Wybrano go posłem do sejmu. Podczas przewrotu majowego 1926 opowiedział się po stronie rządu Wincentego Witosa. Początkowo zajmował stanowisko ugodowe wobec rządów sanacji, ale następnie przeszedł do opozycji. W związku z tym został aresztowany, więziony w Brześciu i skazany w procesie „brzeskim”. W 1936 roku uczestniczył w tworzeniu Frontu Morges. Od 1937 roku był prezesem nowo założonego Stronnictwa Pracy (SP). Po klęsce wrześniowej znalazł się we Francji, wszedł do rządu RP

na uchodźstwie i był najpierw wiceministrem opieki społecznej rządu, w 1941 roku – ministrem bez teki, a następnie pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości. Pod koniec 1943 roku został ministrem odbudowy administracji i członkiem Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

Trzecia część artykułu – „Musimy patrzeć na realne, a nie pobożne życzenia” – informuje czytelnika, że w lipcu 1945 roku Popiel powrócił do kraju i uczestniczył w odbudowie SP (był prezesem). Uznał politykę wrogości wobec ZSRR jako oderwaną od rzeczywistości. Stąd w latach 1945-1946 był posłem do Krajowej Rady Narodowej. Jego próba utworzenia Stronnictwa Chrześcijańsko-Społecznego została uniemożliwiona przez komunistów, stąd w październiku 1947 roku wyjechał do USA. Był prezesem SP na emigracji i działał w Międzynarodowej Unii Chrześcijańskich Demokratów. Zmarł w Rzymie. Autor też stwierdza, że Karol będąc liderem polskiego nurtu chrześcijańsko-społecznego, cieszył się zaufaniem Kościoła katolickiego (kontakty z kard. S. Sapiehą). Karol Popiel oceniał realistycznie ówczesną sytuację polityczną i mając na uwadze dobro kraju i narodu, podejmował takie działania, jakie wtedy były możliwe do przeprowadzenia.

Publikacja *Popiel Karol (1887-1977). Polityk z Galicji* poszerza wiedzę na temat życia i działalności społeczno-politycznej prezentowanej osoby, która zajmuje ważne miejsce w historii polskiego nurtu chrześcijańsko-społecznego. Do tych poglądów Popiel dochodził stopniowo, zaczynając od ruchu narodowo-demokratycznego. Warto też zaznaczyć, że pierwsze jego kontakty z przywódcami nurtu chrześcijańsko-społecznego pochodzą już z lat 1916-1918 i odnoszą się do terenu byłego zaboru pruskiego. Z lektury tej publikacji Popiel wyłania się jako człowiek wielkiego zaangażowania i zatroskania o dobro ojczyzny i ludzi.

Stanisław Tylus SAC  
Instytut Leksykografii KUL